

Naprzód Dolnośląski

Redaktor naczelny przyjmuje odciski z wyjątkiem sobót w godzinach od 11—12. Sekretarz przyjmuje w godzinach od 9—11. Nadesłanych rękopisów redakcja nie zwraca

Dziennik WK Polskiej Partii Socjalistycznej
Dolnego Śląska

Redakcja i administracja: Wrocław, ul. Wiersbowa nr 30, telefon redakcji nr 625, administracji nr 117. Nr konta PKO Wrocław VIII-183. R-k bież. Bank „Spojem” Oddz. Wrocław

154 (447)

Wrocław, sobota 5 lipca 1947 r.

Rok III

13% Amerykanów zwolennikami trzeciej partii pod przewodnictwem Wallace'a

NOWY JORK. Ankieta przeprowadzona przez Instytut Gallupa, wykazała, że 13 proc. wyborców oddałoby swój głos na trzecią partię polityczną pod przewodnictwem Henry Wallace'a. Wyniki ankiety świadczą o tym, że nowa partia mogłaby liczyć na 8—9 milionów głosów z ogólnej liczby 50 milionów. Ankieta wykazała również, że idea trzeciej partii pod wodzą Wallace'a cieszy się większą sympatią wśród robotników, niż wśród innych klas społecznych.

Na okres trzech miesięcy delegacja FAO przybyła do Polski

aby zapoznać się
z naszą gospodarką

WARSZAWA. Wczoraj przybyła do Warszawy samolotem szwedzkim ze Sztokholmu komisja FAO.

Na czele komisji stoi Amerykanin prof. dr Clark. Prof. Clark jest wykładowcą kultury rolnej na wydziale rolniczym uniwersytetu w Wisconsin. Delegacja składa się z 9 członków, w skład jej wchodzi eks-

Warszawa w stanie Dakota zniszczona przez huragan

GRAFTON (Dakota Północna). Nad stanami Dakota i Minnesota szalały wczoraj jednocześnie orkany olbrzymiej siły, powodując śmierć i poranienie wielu osób. Wiele miejscowości w obydwu stanach zostało doszczętnie zniszczonych. Do nich należy między innymi Varsaw (Warszawa) gdzie ocalały tylko ratusz i kościół. (W Stanach Zjednoczonych istnieje kilka miast o nazwie „Warszawa”, nadane osiedlom tym przez polskich wychodźców).

Reakcyjne

„rządy na emigracji”
przeciwko ZSRR

NOWY JORK. Odbędzie się tu wspólna konferencja przedstawicieli reakcyjnej emigracji wszystkich narodów Europy wschodniej. Na konferencji ustalono tekst odezwy atakującej ostro Związek Radziecki i komunistów. Pod odezwą złożyli podpisy między innymi przedstawiciele emigracyjnych rządów: polskiego, chorwackiego, serbskiego i słowackiego. Podpisał ją także węgierski premier — dezterter, Nagy.

POŁDZIENIA OWOCARSKO-WARZYWNICZA

Wrocław, ul. Łokietka 2 — pl. Trzebnicki 7 — pl. Legnicki 1 — Tel. 35-62
polecą **CO DZIENNIE ŚWIEŻE WARZYWA I OWOCY**
Stółwkom • kupcom umożliwiona dostawa — — — Ceny hurtowe

Podwaliny pod przyszłą współpracę Cenny wkład w dzieło pokoju

Tak określił premier Cyrankiewicz
znaczenie nowych umów z Czechosłowacją

PRAGA. Czwartek był najpracowitszym dniem pobytu delegacji polskiej w Pradze. Rano tow. premier Cyrankiewicz złożył wieniec na Grobie Nieznanego Żołnierza na Ryнку Staromieskim. O godz. 10.30 rozpoczęły się obrady delegacji obu państw, w czasie których uzgodniono ostatnie szczegóły umów.

Tow. premier złożył wizytę w parlamencie czechosłowackim witany serdecznie przez jego członków. Odpowiadając na powitanie przewodniczącego czechosłowackiego Zgromadzenia Narodowego Divida, tow. premier po-

wiedział m. in.: „Solidarność słowiańska i przyjaźń między naszymi narodami są gwarancją lepszej przyszłości”. PRAGA. W godzinach wieczornych we czwartek premier Gottwald podejmował delegację polską obiadem w Pałacu Czernina, siedzibie czechosłowackiego ministerstwa spraw zagranicznych. W obiedzie wzięli udział rząd czeski, członkowie parlamentu, korpus dyplomatyczny i przedstawiciele sfery przemysłowych.

PRAGA. Wczorajsza prasa czeska poświęca artykuły wstępne pobytowi delegacji polskiej w Pradze. Gazety przypominają o tym, że premier Cyrankiewicz jest już w Pradze po raz czwarty. Po raz pierwszy przewoził go Niemcy jako więźnia politycznego do Mauthausen, po zakończeniu działań wojennych wrócił przez Pragę z obozu. Za trzecim razem na jesieni 1945 r. brał udział w kongresie socjalistów czechosłowackich.

PRAGA. Wczoraj w godzinach popołudniowych w Pałacu Czernina odbyło się uroczyste wreczenie dokumentów ratyfikacyjnych układu o przyjaźni i wzajemnej pomocy między Polską i Czechosłowacją. Jednocześnie premierowie obu rządów podpisali umowy o współpracy gospodarczej i kulturalnej.

Premier Czechosłowacji Gottwald oświadczył w związku z podpisaniem układów, że są one wyrazem zdecydowania i gotowości obu bratnich narodów do przeciwstawienia się wszelkiej akcji niemieckiej zagrożającej ich narodowym interesom. Premier Cyrankiewicz oświadczył, że układy kładą podwaliny pod solidarną współpracę

obu narodów słowiańskich i stanowią cenny wkład w dzieło pokoju światowego.

(Ze względu na zaburzenia atmosferyczne i zakłócenia w odbiorze radiowym do chwili zamknięcia numeru nie nadeszły jeszcze szczegóły aktu podpisania umów. Podamy je w numerze jutrzejszym).

Ulgi kolejowe dla pracowników

Ministerstwo Komunikacji wyjaśnia, że ulgi na wyjazdy do pracy dla wszystkich pracowników, którzy z nich korzystali, pozostają nadal bez zmian. Również ulgi dla pracowników, wyjeżdżających na urlopy, które wynoszą obecnie około 70 procent od nowej taryfy pozostają bez zmian.

Pierwsze cztery państwa przyjęły zaproszenie na nową konferencję

Francuzi mówią
o udziale Polski
w komisji głównej
Truman

o żelaznej kurtynie

PARYŻ. — W kołach dobrze poinformowanych utrzymują, że w skład głównego komitetu dla spraw planowania i pomocy państwom europejskim, wesłiliby oprócz delegatów trzech mocarstw europejskich także delegaci: Polski, jako przedstawicieli państw Europy Wschodniej; Norwegii jako przedstawicieli Europy północnej i Belgii jako przedstawicieli Europy zachodniej. Uważają tutaj, że w wyniku dojścia do skutku nowej konferencji paryskiej w dniu 12 lipca — Marshall może otrzymać listę potrzeb europejskich jeszcze przed 1 września b. r.

LONDYN. — „Times” uważa, że Polska po zapoznaniu się z nowymi projektami, weźmie udział w konferencji, gdyż pomoc USA i współpraca z innymi narodami posiada wielkie znaczenie dla jej odbudowy.

„Manchester Guardian” i „Times” zgadzają się z sobą co do tego, że współpraca ekonomiczna i pomoc dla państw europejskich to przede wszystkim współpraca z Niemcami i pomocą dla Niemiec. Przy zrealizowaniu założeń

Wojewódzka Rada PPS

W dniu 5 lipca br. odbędzie się posiedzenie Wojewódzkiej Rady PPS we Wrocławiu, w lokalu WK plac Biskupa Nankiera 1. Początek obrad o godzinie 9 rano.

W tym samym dniu, o godz. 9 rano, w sali konferencyjnej WK Wrocław, pl. Biskupa Nankiera 1, odbędzie się

Wojewódzka Odprawa PPS

przewodniczących, sekretarzy, instruktorów powiatowych i miejskich komitetów.

W obradach uczestniczyć będzie sekretarz CKW PPS tow. poseł L. Cwik.

Zjazd Pocztowców PPS

Dnia 6 lipca br. o godzinie 10-ej rano w sali konferencyjnej Wojewódzkiego Komitetu we Wrocławiu przy pl. Biskupa Nankiera 1 odbędzie się Zjazd pocztowców — członków PPS.

projektu Marshalla — Niemcy wysunęły by się na produkuje miejsce wśród państw europejskich.

PRAGA. — Prasa czeska wni Bidaulta za nieudanie się obrad paryskich. Pisze ona, że Bidault już od początku konferencji w Paryżu nie chciał, aby ZSRR wziął udział w przyszłej organizacji ekonomicznej Europy.

PARYŻ. — „Humanite” w swoich wywodach jest tego samego zdania co i prasa czeska.

PARYŻ. — Jak donoszą w ostatniej chwili, napłynęły już pierwsze odpowiedzi na zaproszenie na nową konferencję do Paryża. Są to odpowiedzi Grecji, Danii, Belgii i Holandii, które zaproszenie przyjęły i wezmą udział w konferencji.

LONDYN. — Brytyjskie kółka rządowe zapatrują się optymistycznie na sprawę nowej konferencji i uważają, że weźmie w niej udział ZSRR i że konferencja zanie się, jak to jest projektowane w dniu 12 lipca. Pierwszym zadaniem konferencji byłoby powołanie do życia komisji głównej tzw. „komisji współpracy” i czterech komisji resortowych.

NOWY JORK. — Prezydent Truman zajął stanowisko w sprawie projektu Marshalla w związku z niepowołaniem konferencji paryskiej. Oświadczył on, że współpraca narodów dla dobra ogólnego musi być nawiązana i że USA wezmą na siebie swoje części odpowiedzialności za udanie się tego dzieła. Truman nie omieszczał zatakać ZSRR i wspomnieć o „odgrzaniu się” od reszty świata przy pomocy „żelaznej kurtyny”.

ZA KILKA WIŚNI Niemiec bezkarnie zabija Polaka

Prasa niemiecka
popiera mord

BERLIN. — Przed kilku dniami w mieście Wertheim koło Augsburga niemiecki policjant zastrzelił polskiego robotnika. Gazety niemieckie usiłują przedstawić morderstwo jako akt samoobrony. Okazało się jednak, że zabójstwo miało inny

charakter i nie było niczym uzasadnione.

Jak wynika z przeprowadzonego śledztwa Polak, nazwiskiem Wójcik, wszedł wieczorem do opuszczonego ogrodu polakostroznego pragnąc zerwać sobie kilka czereśni. Dostrzeżony przez miejscowego policjanta, Wójcik zaczął uciekać. Posyłały się strzały i śmiertelnie raniony Wójcik po kilku godzinach zmarł w szpitalu.

Niektóre dzienniki niemieckie posunęły się do prowokacyjnych artykułów, w których piszą dosłownie: „Dobrze się stało, iż nauczono jedną ze świń polskich, że nie wolno kraść owoców, gdy się jest na utrzymaniu UNRRA”.

Morderstwo dokonane na robotniku polskim wywołało zrozumiałe oburzenie wśród osób wysiedlonych. Specjalna delegacja udała się do miejscowego zarządu wojskowego, domagając się przeprowadzenia szczegółowego śledztwa i ukarania niemieckiego zbrodniarza.

treźne w jej propagandowej, antypaństwowej działalności.

Następnie tow. poseł Obrączka (PPS) zreferował projekt ustawy o planowej gospodarce energetycznej. Referent stwierdził, że przyjęcie przez państwo nadzoru nad gospodarką pozwoli na podniesienie tempa elektryfikacji kraju. Poza elektryfikację ustawa przewiduje gazyfikację kraju przez wykorzystanie źródeł gazu ziemnego. Ustawa o planowej gospodarce energetycznej została przyjęta w drugim i trzecim czytaniu jednogłośnie.

Po zreferowaniu przez posła Ordynia (SD) w imieniu komisji prawnej i regulaminowej Sejm ustalił ustawę o zmianie stosunku państwa do kościoła ewangelicko-augsburskiego.

W zakończeniu obrad Sejm wysłuchał sprawozdania komisji sejmowych w sprawie zatwierdzenia dekretów rządu R. P. Dekrety wydane przez rząd w okresie przed obecną sesją Sejmu zostały zatwierdzone, po czym Sejm zakończył swoją pracę w sesji, w czasie której uchwalono zostało wiele ważnych ustaw, mających olbrzymie znaczenie dla kraju.

„Ulga” w cierpieniach Chińczyków przez totalną mobilizację i powrót do prawa wojennego

NANKIN. Chińska rada stanu przyjęła jednogłośnie projekt Ciang-Kai-Szeka w sprawie pełnej mobilizacji ludzi i zasobów mate-

rialnych w Chinach, w celu „ustalenia pokoju wewnętrznego” oraz zwiększenia produkcji rolniczej i przemysłowej.

W przedmowie do dekretu rząd usiłuje zrzucić odpowiedzialność za wojnę domową na komunistów, oświadcza, że decyduje się na powszechną mobilizację, „aby ulżyć cierpieniom ludu i zaprowadzić porządek”.

Według kół zbliżonych do rady stanu opracowuje się obecnie szczegóły projektu częściowego wprowadzenia prawa wojennego,

Nie dobrze jest z funtem szterlingiem...

Egipt wystąpi z bloku szterlingowego Anglia musi zapłacić swe długi

ZSRR

projekt budowy nowej kolei syberyjskiej

MOSKWA. W 1911 roku rząd carski miał zamiar zbudować drugą kolej idącą równolegle do wielkiej magistrali syberyjskiej, ale dopiero w rezultacie decyzji rządu Związku Radzieckiego w tym roku przystąpiono do budowy tej kolei na odcinku Abakan-Kinel ogólnej długości 3600 kilometrów. Około 2000 kilometrów ma być gotowe w 1950 roku. Kolej przebiegałaby obok Krasnojarska w Syberii Wschodniej, Kuznieckie zagłębie węglowe, republiki kazacka, Magnitogorska i zakończyła się na Woldze około Kujbyszewa. O ogromie robót które czekają budowniczych — świadcza następujące cyfry. Należy wykopać 114 milionów metrów sześciennych ziemi, zasypać 9 milionów metrów sześciennych balastu, ułożyć 8 mil. sztuk podkładów.

LONDYN. Stosownie do warunków umowy, zawartej w Londynie w dniu 30 czerwca Egipt porzuca system funta szterlinga. Umowa przewidziana jest na 6 miesięcy i wchodzi w życie 14 lipca, a może być odnowiona za obopólną zgodą obu partnerów.

Według komentarzy londyńskich umowa nie oznacza zerwania stosunków handlowych pomiędzy W. Bry-

tanją a Egiptem. Pozwala jednak Egiptowi na wzmocnienie jego pozycji i określa sposób, w jaki Egipt będzie mógł wykorzystywać swe należności u Imperium Brytyjskiego.

W związku z wojną Anglia zadłużyła się w Egiptu na sumę ponad 400 milionów funtów. Umowa przewiduje, że suma 8 milionów funtów jest przeznaczona do natychmiastowej dyspozycji rządu egipskiego na dokonywanie transakcji bieżących do końca roku, niezależnie od strefy monetarnej. Jednocześnie przewidziana jest inna suma, umożliwiająca Egipcjom opłacenie zakupów materiału wojennego już dokonanych przed zawarciem umowy.

Oprócz tego Egipt ma już swą wierzytelność na zakup odcinków kolei palestyńskiej, znajdujących się na egipskim terytorium. Ponadto przewidziano się 12 milionów funtów szterlingów jako rezerwy umożliwiającej regulowanie transakcji zagranicznych, mogących wywołać jakieś trudności płatnicze.

Murzyn reprezentuje Trumana

WASZYNGTON. Reuter donosi, że generał brygady Benjamin Dacis, najstarszy rangą Murzyn w armii Stanów Zjednoczonych weźmie udział w uroczystościach 100-lecia niepodległości republiki Liberii (Afryka) jako osobisty przedstawiciel prezydenta Trumana.

Gen. Dacis odpłynął okrętem w dniu 5 lipca, do Monroville przebędzie w dniu 24 lipca na dwa dni przed rozpoczęciem uroczystości.

Pszenvica argentyńska dla Czechosłowacji Żelazo czeskie dla Argentyny

BUENOS AIRES. Argentynsko-czeska umowa handlowa podpisana w środę w Buenos Aires, przewiduje, że Czechosłowa-

cia w latach 1947—1951 zakupi co najmniej 30 tysięcy ton pszenicy od Argentyny.

Argentyna kupi od Czechosłowacji w tym samym okresie czasu minimum 15 tysięcy ton żelaza i produktów żelaza (blacha, szyny, rury żelazne i stalowe). Umowa jest obustronna i zawiera 46 artykułów.

Artykuł 44 przewiduje, że rządy obu krajów na podstawie ścisłej wzajemności ułatwią prawne zainstalowanie filii i agencji oficjalnych, handlowych, lub finansowych (banki) w obu krajach.

USA nie popierają wojny domowej ale sprzedają broń Czang-Kai-Szekowi

WASZYNGTON. Minister Marshall oświadczył w czwartek podczas konferencji prasowej, że rząd USA wkrótce opublikuje nowy plan, zmierzający do zwiększenia produkcji przemysłowej w połączonych anglo-amerykańskich strefach okupacyjnych Niemiec.

Poza tym Marshall zapowiedział, że prawdopodobnie 15 sierpnia uda się do Rio-de-Janeiro, gdzie weźmie udział w konferencji, podczas której ma być podpisany pakt współpracy wojskowej półkuli zachodniej.

Marshall oświadczył ponadto, że fakt pozwolenia generałowi Czang-Kai-Szekowi na zakup broni i samolotów transportowych w USA nie oznacza bynajmniej, by rząd Stanów Zjednoczonych popierał chińskich nacjonalistów w wojnie domowej.

Węgierska partia komunistyczna proponuje utworzenie bloku wyborczego

BUDAPESZT. Kierownictwo węgierskiej partii komunistycznej zwróciło się do 3 pozostałych partii koalicyjnej — socjaldemokratycznej, partii drobnych rolników i narodowej partii chłopskiej z propozycją utworzenia bloku wyborczego i wznowienia węgierskiego narodowego frontu niepodległościowego.

Propozycja partii komunistycznej nie ogranicza niezależności poszczególnych partii bloku, które będą mogły wystawić własne listy kandydatów. Podział mandatów między poszczególne partie bloku dokonany byłby proporcjonalnie do ilości oddanych na nie głosów. Partia komunistyczna proponuje zwołanie konferencji między-partijnej dla rozpatrzenia i omówienia jej wniosku.

Indonezja posiada rząd koalicyjny z socjalistą na czele

LONDYN. Agencja Reutera donosi z Joggjakarty, że dr Amir Sjarifuddin, przywódca socjalistów indonezyjskich sformował z polecenia prezydenta Soekarno nowy gabinet koalicyjny, w skład którego weszli ministrowie z lewicowej partii pracy, partii muzułmańskiej, postępowej i nacjonalistycznej. Teki wicepremierów otrzymali: nacjonalista Gani i przywódca partii pracy — Sitadit.

Nowy rząd koalicyjny ma kontynuować rokowania z władzami holenderskimi w sprawie przyszłości Stanów Zjednoczonych Indonezji.

Premier Sjarifuddin był dawniej doradcą w urzędzie do spraw gospodarczych zastępcy gubernatora holenderskiego Hubertusa van Mooka.

Wicepremier Sitadit był przedstawicielem indonezyjskich związków zawodowych na ostatniej konferencji Światowej Federacji Związków Zawodowych w Pradze.

37 narodów zgłosiło udział w Olimpiadzie

LONDYN. Komitet Igrzysk Olimpijskich, które odbędą się w przyszłym roku w Londynie, podaje, że liczba narodów, zgłoszonych na Olimpiadę wzrosła do 37.

Ostatnio zgłosił swój udział: Argentyna, Austria, Belgia, Ceylon, Chiny, Czechosłowacja, Indie, Malta, Filipiny i Południowa Afryka.

Nie wpłynęło jeszcze oficjalne zgłoszenie Stanów Zjednoczonych, ale nadchodzące informacje pozwalają przypuszczać, że wysła one bardzo silną ekipę.

Rozgrywane będą wszystkie rodzaje sportów.

„Slipy“ między Gdańskiem a Elblągiem

Jedynie w Europie
nowoczesne urządzenia
na kanałach mazurskich

GDANSK. W związku z zapowiedzianym na 10. lipca uruchomieniem pasażerskiej komunikacji wodnej kanałami i jeziorami mazurskimi na trasie Gdańsk — Elbląg — Ostroda — Iława, zostaną uruchomione tzw. „slipy“, czyli pociągowe zapożyczone z Niemiec platformy na szynach, służące do przewożenia statków przez kanał o różnych poziomach wody. Statek wciągnięty przy pomocy lin i wind przejeżdżał będzie na ruchomej platformie na przestrzeni około pół kilometra wraz z towarem i pasażerami z niższej położonej kanału do kanału o

wyższym poziomie. Przejazd taki trwał będzie około 15 minut.

Pochylnie powyższe są najnowocześniejszym i jedynym w Europie urządzeniem tego rodzaju.

Chcemy pomocy a nie obroży

Współczesne pokolenie Polaków ma jeszcze żywo w pamięci tragedię Żyrardowa. Stare, owiane tradycją pracy robotniczej miasto przetrzaściło i tkaczy, przed 15-ma laty zamienili się w porośle traw oświele bezrobotnych, powoli wymierających z głodu. To cudzoziemcy Bousiacowie, właściciele fabryki żyrardowskiej, skazali Żyrardów na śmierć głodową, aby wyroby polskie nie konkurowały z ich przedsiębiorstwami w Belgii i Francji.

W okresie niepodległości międzywojennej w Polsce nie wolno było rozwijać produkcji samochodów, albowiem ograniczono potencjał przemysłu automobilowego, chcieli by Polka była tylko odbiorcą ich wyrobów. Magnaci amerykańsko-kubańscy określali ile cukru ma prawo produkować Polska i nie troszczyli się o to, że chłopie dziecko w Polsce nie znało smaku tego rodzimego produktu. Niemcy królowie stali dyktatorami Polski do jakiej granicy blachę stalową ma prawo produkować polska metalurgia.

Nie trzeba mnożyć tych przykładów. Wiadomo jest powszechnie na jak niskim poziomie utrzymywana była przez wojnę produkcja przemysłowa naszego kraju, skazanego przez międzynarodowy kapitał przemysłowo-bankowy na rolę ubożego krewnego Europy, na rolę kraju, który przez polskiego chłopca i niedużą polskiego robotnika miał opłacać wykończony standard życia „krajów o rozwiniętej produkcji przemysłowej”.

Teraz to Paryż próbował Polsce i innym krajom Europy Wschodniej zaleźć na nowo obrotu, rozzerwać przez wojnę światową. Plan Bidault-Bequina, będący właściwie odgólem życia Żyrardowa, chciał znowu zmniejszyć naszą prędkość gospodarczą i wielokrotnie zmniejszyć planem międzynarodowego kapitału. W chwili gdy premier i ministrowie Rządu Polskiego podpisywali w Pradze układy gospodarcze o niezwyciężonej donioślności dla obecnego i przyszłych pokoleń Polaków i Czechosłowaków, chcieli nas zmniejszyć, byśmy z nich zrygnęli za cenę mglistych obietnic pomocy dolarowej, warunkowanej wypełnieniem nieznanych jeszcze instrukcji.

Polsce, podobnie, jak innym krajom zniszczonym przez wojnę hitlerowską, potrzebna jest pomoc na odbudowę. I jeśli Stany Zjednoczone pomocy tej udzieliły, wypełniły obowiązki bogatego sąsiada wobec słabszych ekonomicznie. Same przy tym odniosły korzyści z ożywienia w Europie tolnych i wypłacalnych kontraktów. Ale pomoc ta nie może oznaczać zaprzędania państwa kołystających z pomocy, w niewolę ekonomiczną kapitału amerykańskiego i europejskiego.

To właśnie wyłożył jasno na Konferencji Paryskiej minister spraw zagranicznych ZSRR.

Mieczysław Zawadzka

Prokurator żąda kary śmierci dla Ulczoka, Kamperta i Grolika

KATOWICE. Po zakończeniu postępowania dowodowego w sprawie przeliczonego hitlerowskiego prowokatora przemawiał prokurator. Omówił on oskarżenie zbrodniczą działalność oskarżonych i stwierdził, że w okresie okupacji Grolik i Kampert prowadzili zbrodniczą działalność na szkodę narodu polskiego, jako zdradcy, konfident i prowokatorzy. Specjalną rolę agen-

ta — prowokatora spełniał osk. Ulczok, który pod płaszczykiem szerszenia idei demokratycznej prowokował obywateli polskich i oddawał ich w ręce gestapo. Po aresztowaniu go w r. 1941 jako członka Związku Walki Zbrojnej, nawiązał współpracę z gestapo i pracował dla policji niemieckiej przez cały czas okupacji.

Dla wszystkich oskarżonych prokurator zażądał najwyższej wymiar kary i oświadczył, że każda kara w stosunku do ogromu ich zbrodni byłaby nieproporcjonalnie mała.

Po przemówieniu prokuratora głos zabrali obrońcy Grolika i Kamperta wyjaśniając, że rola obrońcy takich przestępców jest niezmierzająca trudna i wskazał na pewne okoliczności, mogące złagodzić zarzuty stawiane oskarżonym.

W czasie przemówienia swego obrońcy, osk. Kampert rozplakał się.

Pierwszy transport węgla do Włoch odpłynął z Gdyni

GDYNIA (PAP). 3 lipca br. opuścił port gdyński statek „Diamantis” z ładunkiem 7500 ton węgla, skierowanego do Genui. Jest to pierwszy powojenny transport węgla do Włoch drogą morską.

Odjazd statku „Diamantis” dał zarazem powód do swego rodzaju manifestacji przyjaźni polsko-włoskiej, z udziałem władz portowych oraz dyrekcji Centrali Zbytu Produktów Przemysłu Węglowego. Attache handlowy ambasady włoskiej w Warszawie p. Altomare wyraził w imieniu ambasadora Donini radość ze wznowienia morskiej wymiany towarowej pomiędzy obu krajami i z coraz bardziej zacieśniającej się współpracy wzajemnej na polu odbudowy.

7500 ton węgla na statek „Diamantis” załadunkowany został w ciągu 40 godzin — co jest rekordem w załadunku.

1894 — 1947

„ROBOTNIK”

Pismo polskiego proletariatu

Na początku lipca 1894 roku z datą czerwcową wyszedł pierwszy numer „Robotnika”. Pismo stało się z punktu pismem polskiego proletariatu i jako zadanie swoje wysunęło obronę interesów klasy robotniczej.

„Wyszedł w najciemniejszą jesienią noc, gdy hukcał wicher i bit deszcz, a my wszyscy, dwudziestomilionowy naród spaliliśmy w swych spalinach, pokojach, izbach, poddaszach i norach podziemnych, kamiennym snem niewolniczym. Wyszedł jak przemykający, obnażony do pasa. Na plecach dwiema składowe części drukarni. Był obładowany piśmami, zwiastującymi wyzwolenie ciała i duchów. W lewej ręce trzymał żerdz, którą w ciemności szukał objeżdżając, w prawej niósł rewolwer gotowy do strzału. Tak przebywał granicami rasy”. Tymi słowami mówił Stefan Żeromski w „Śnie o spadzie” o pierwszych kolporterach pism socjalistycznych.

Wszystkie bowiem pisma „zwiastujące wyzwolenie ciała i duchów”, głoszące masom pracującym idee wolności i równości były drukowane początkowo za granicą (Genewa, Paryż, Londyn) i dopiero w 1894 roku postanowiono założyć pierwszą drukarnię Polskiej Partii Socjalistycznej w byłym zaborze rosyjskim.

Było to przedsięwzięcie bardzo śmiałe. Trzeba było uprzytomnić, że rząd carski tepił z całą bezwzględnością rodzący się ruch socjalistyczny. Ale ziarno nauki marksistowskiej, przeszczone na grunt polski zaczęło nadzwyczaj bujnie kiełkować, a nowa idea zrywała coraz więcej zwolenników wśród polskiego proletariatu.

Z chwilę utworzenia w roku 1892 Polskiej Partii Socjalistycznej, ruch socjalistyczny stał się ruchem masowym i nie mógł przetrwać wydawnictwa drukowanego za granicą, gdyż zarówno ich kolporterzy byli uciążliwi, jak i wiadomości traciły swą aktualność. Na jeździe więc wileńskim PPS w roku 1893 zapadła decyzja wydania własnego pisma w kraju. Pierwszą drukarnię „Robotnika” zamontowano w wiciem trudnym na Wileńszczyźnie — początkowo w Lipińskich, a następnie w samym Wilnie.

„Mając na uwadze, że pismo takie — czytamy w artykule wstępnym pierwszego numeru „Robotnika” — jeżeli nie chce być odrwane od życia, nie może wy-

chodzić za granicą, zakładamy je w kraju. Umieszczać w nim będziemy w jak najdogodniejszej dla szerokiego ogółu formie wszystko, co tylko może interesować i poruszyć robotników, a ma bezpoczątku związek ze sprawą robotniczą. Na pierwszym planie informować będziemy czytelników o wszelkich przejawach ruchu robotniczego u nas i w innych krajach; notować będziemy fakty, wpływające z niemożliwymi stosunków politycznych i społecznych, krytykować każde rozpowszechnienie, skierowane na krzywdę robotnikom, a w szczególności na krzywdę robotników władz administracyjnych; zdradzać masę obłądów z naszych klas posiadających i obrońców obecnego porządku rzeczy i w ogóle stać zawsze będziemy na straży interesów klasy robotniczej i z tego punktu widzenia oświetlać wszystkie objawy społeczne.

Pismo to więc jest Waszym, towarzysze — robotnicy. Wam więc je poświęcamy: pragniemy aby ono stało się Waszym przyjacielem i doradcą w codziennej walce i w Waszej działalności agitaacyjnej. Ma my nadzieję, że zaradzi ono bardzo ważnym i przyczyni się do rozwoju i szerzenia się świadomości wśród szerokiego mas pracujących.

Już 10 lat mija, jak jesteśmy pozbawieni pisma robotniczego w kraju. 10 lat temu nasi bohaterowie poprzednicy założyli pismo „Proletariat”, którego wyszło zaledwie 5 numerów. Rozwieszczenie tego pisma było w r. 1904, organizację ówczesną zniósł, ale socjalizm nie wytopił, bo tego żadne siły dokonać nie są

w stanie. Od tego czasu wiele się zmieniło, ruch społeczny i rozróżni się mając już 16 lat krwawej walki i swa meczenska historia za sobą. To co dla naszych dzielnych poprzedników okazało się niemożliwym, my podejmujemy z góry będąc przeświadczeni o trudnościach, jakie spotkamy i o przedziwnościach jakich przyjdzie nam osiągnąć, uda nam się, że na swoim stanowisku wytrwać potrafimy.

Pierwszy numer „Robotnika”, zawierający 10 stron druku, poświęcony jest głównie sprawozdaniu z obchodu święta majowego. I tak w „kronice krajowej” znajduje się dość szczegółowe sprawozdanie z przebiegu święta pierwszomajowego w Warszawie, Częstochowie, Zakopanem, Włocławku, Radomiu, Jędrzejowie, Dobrowie Górniczej, w dalsze „za kordonem” zawarte są interesujące informacje o święcie majowym w zaborze austriackim i pruskim, a w „kronice zagranicznej” informacje o przebiegu pierwszomajowych demonstracji w Anglii, Austrii, Niemczech, Francji, Belgii i Włoszech.

Od lipca 1894 roku „Robotnik” wychodził nieprzerwanie, tropiony nieustannie przez agendy i policję; stał właśnie — zgodnie z pierwszą zapowiedzią redakcyjną — i stoi do dziś — na straży interesów klasy robotniczej, pogłębia i pogłębia świadomość socjalistyczną polskiego świata pracy, był i jest nie tylko przewodnikiem, najlepszym doradcą, ale i najmilszym przyjacielem wszystkich członków Polskiej Partii Socjalistycznej.

Jak żyje Dolny Śląsk

JEJ LENA GÓRA

Za zamordowanie jeńcy wojennego
i zbieganie się nad Polakami

Wydawca Spółdzielnia Wydawniczo-Wiedza

